GAZETA LWOWSKA.

We Srodę **Nro. 150.** 18. Września 1816.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa. — Na utworzony w Wiédniu nowy fundusz dla C. K. Inwalidow Austryackich, ofiarowało Dominium Dzurków z Cyrkułu Kołomyyskiego 10 Zł. R. w W. W.

Z Wiednia d. 6. Września. — N. Cesarz i Król raczył Rządom kraiowym w Medyolanie, Innsbruku i Zarze dozwolić, ażeby w obradnych salach wystawili portrety Jego C. K. Mości w wielkości naturalney; rozkazał oraz, ażeby dzieło to zlecono wyłącznie, tylko członkom tuteyszéy Akademii ziednoczonych kunsztów ukształcenia. W skutku naywyższego rozkazu tego polecono to Radzie akademiczney wspołnie z Professorem Janem Chrzcicielem Lampi, i honorowemi członkami Akademii Ablem i Peterem.

Ci zasłużeni kunsztmistrze odpowiedzieli tak dalece naywyższemu oczekiwaniu, iż N. Pan na znak szczególnieyszego ukontentowania swoiego, raczył Professorowi Lamplemu posłać kosztowną tabakierę przyozdobioną bryllantową cyfrą Nayiaśnieyszego imienia swoiego. Podobnyż dowód naywyższego ukontentowania otrzymali za swoią pracę obadwa drudzy Kunsztmistrze Abel i Peter, którym Minister spraw zagranicznych, Xiążę Metternich, iako Kurator Akademii, posłał równie kosztowne tabakiery z bryllantowemi cyframi N. Pana.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Gazeta Hamburska zawiera listę autentyczną wygnańcow, zwanych powszechnie królobóycami, którzy głosowali na śmierć nieszczęśliwego Krola Ludwika, a którzy wszyscy otrzymali paszporty; tudzież urzędowe o nich wiadomości, które powzięły wyższe Władze kraiowe, a to iak następuie:

Alquier (z Departamentu Sekwany i Oisy); przez długoletni dyplomatyczny zawod życia iego, nie zbywa mu na środkach wchodzenia za granicą w niebezpieczne związki. — Beffroi (z Aisny), człowiek wcale nieznaczący, bez żadnego funduszu, który otrzymawszy wyznaczone sobie przez Ministra wsparcie 600 franków, wyiechał, i ieszcze żadnéy wdzięczności za łaskę Królewską nie okazał. — Bezard (z Oisy), był członkiem Cesarskich Sądów w Amiens, w ostatnich czasach mało uważanym. Bonnet młodszy (z Wyższey Ligery), był w roku 1815 Deputowanym Ciała prawodawczego, od którego się dobrowolnie uchylił; kilka iego listów wyrażaią żal szczery i głęboki. — Bouillerot (z Eury) bez żadnych osobistych przymiotów, i tylko iako Ajent okrzyczanych braci Lindetów znany w Konwencie. — Bouissaon (z Loty Garunny), ieden z nayniebezpiecznieyszych rewolucyonistów, wyiechał do Leodyum, i niedawno ieszcze zuchwale oświadczał się: „iżby znowu głosował podobnie na śmierć Królewską, gdyby był do sądzenia powołany. Cambaceres (z Heraultu) aż nadto osławiony, i dla swoich wpływów przez bogactwa i związki niebezpieczny. — Cambon (z Heraultu) ieden z naywściekleyszych straszliwych mężów, którego obecność w iednymże Kraiu z Cambaceresem byłaby niebezpieczną dla wpływu, który miał zawsze Cambaceres do iego osoby. Carpentier (z Departamentu północnego) ośmdziesiątletni starzec, maiący 12 — do 15,000 frankow rocznego dochodu. Carsaignac (z Loty) zostawał w służbie Neapolitańskiey aż do katastrofy Murata. Claudie (z Ligery) był w roku 1815 przez przywłaszczyciela mianowany Porucznikiem Policyi, gdzie z gorliwością popierał wściekłe systema z roku 1793. — Ludwik Cohon, znany iest także pod nazwiskiem Hrabiego l'Apparent. Pisał ieszcze przed swoim wyiazdem list pełen żalu do Ministra Policyi. — Cordier (z Sekwany) pozyskał paszport do Bruxelii, iako wyiątek od reguły zaprzeczaiącey wszystkim tego przeznaczenia; zostawał tam przez lat 18 w służbie sądowniczey; maiąc obszerne wiadomości o okolicach, do których się tak wielu wygnańców udało, mógłby iako ajent być niebezpiecznym. David (z Sekwany): iego wpływ iest owym, który iest właściwy wielkim przymiotom uznanym od całey Europy. Miał on

z początku schronić się do Włoch, lecz oświadczył się z tém w Bruxelii, że tam dwa lata zabawi, ponieważ w tém miescie miał znaleźć kilku uczniow swoiey umieiętności. Słychać, że Król Pruski ofiarował mu przytułek w swoiem Państwie. — Jean Debry (z Aisny) schronił się przed ogłoszeniem prawa do Mons. Charakter iego iest popędliwy, sam mało podeymuiący, lecz iego sposob działania bardzo czynny, kiedy iuż raz za iakową sprawę obstaie. Dulaure, polityk, wcale ubogi i nieznaczęcy. Dumont Jędrzey z Somony (*Somme*), ieden z nayokrzyczańszych groźnych mężów, maiący lat 51, zawsze i wszędzie niebezpieczny. Duvall (z Isle i Maine), był redaktorem dziennika ludzi wolnych (Journal des hommes libres) i iednym z nayściśleyszych przyiacioł Franciszka z Nantes; nie zapierał się nigdy zasad roku 1793. Eschasseriaux (z Charenty) podżegacz pospolstwa, i równie iak Franciszek (z Somony) nie maiący przymiotów ani maiątku. — Garnier de Saintes (z Charenty) był od tego czasu, iak Francyę opuścił, redaktorem gazety Czuwaiących, która całkiem przeciwna iest Rządowi Bourbonow i napełniona sarkaniami przeciwko panuiącey stronie. W Bruxelii narzucił się fakcyonistom za obrońcę. — Garrau (z Girondy) należy do nayswyuzdańszych demagogów, i iest tem niebezpiecznieyszym, że mu nie zbywa na osobistych przymiotach. — Guy Vernon był Plebanem, Prawodawcą, Nauczycielem i Officerem iazdy — człowiek do wszystkiego zdatny i prawie we wszystkim poczuwaiący się do winy. — Gleizal (z Ardonneu), chociaż od kilku lat nieobecny, miał przecież przez listy szkodliwy wpływ w swoim Departamencie. — Goupilleau (z Wandei) należy do nayw ściekleyszych demagogów. Granet (z Rhony), był członkiem Izby Reprezentantów, i od czasu wylądowania Bonapartego okazywał się iego naygorliwszym stronnikiem. Guyot (z Cote d'or) celował długo swoią nienawiścią przeciwko przywłaszczycielowi, lecz przecież przyiął na koniec służbę u niego. Posiada maiątek i ma związki z wszystkimi znakomitymi rewolucyonistami. — Haurier (z Somony) mało co znaczący, i przynaymniey będzie się wstydzić swoich postępków, chociaż nie czuie w sobie żalu za nie. Ingrand (z Vienny) ma mało maiątku, mało talentow, i iest słabego zdrowia. Jouenne (z Calwadosy) i Lahosdiniere (z Orny) są niedocickłymi demagogami. — Lałoy (Marny wyższey) zapalony rewolucyonista, a razem wściekły Bonapartysta; iest to połączenie umysłów, które naynie bezpiecznieyszych stroników cechuie. Lefiot (z Niewry) był Szefem federalistów swoiego Departementu, i iest równie niemoralnym w swoiem prywatnem pożyciu, iak wykraczaiącym w swoich politycznych zdaniach. — Lejeune, teraz bez wpływu i bez środków, był iednym z Prokonzulow naybardziey krwi pragnących za czasów terroryzmu. Lesage, (z Departem. północnego) ma lat 76 i z nienawiści przeciwko Rządowi, żył bardzo odosobniony. — Letourneur były członek Dyrektoryatu, i dosyć okrzyczany. Maignot (z Dome) gorliwy republikanin; otrzymał w prawdzie paszporta, lecz ma się ukrywać w swoim Departemencie. Mailhe (z Garumny) był maiey zważaiącym na skutki, i głosował owszem na zrzucenie Bonapartego. — Mallarme (z Meurthy) mniey niebezpieczny przez swoie wpływy, iak przez polityczne zasady. — Massieu (z Oisy) konstytucyyny Biskup, osobistéy rozwiązłości, prześladował z rzadką wściekłością kapłanów, którzy pozostali wiernymi. Mathieu, umiarkowany republikanin, który w roku 1795 oświadczył się przeciwko Terrorystom; wyiechał do Leodyum. — Meaulle (z Ligery) gorliwy stronnik rewolucyi, mieszkał długi czas w Bruxelii iako Ajent (procureur), gdzie mógłby być niebezpiecznym. Merlin (z Departem. północnego) sprawca ustawy przeciwko Podeyrzanym; resztę wie cała Europa. — Nioche (z Indry i Ligery) żył w swoim Departemencie iako zapomniany rewolucyonista. Niou (z Charenty) iest republikaninem z zasad, i tylko przez głosowanie na śmierć Królewską ściągnął na siebie uwagę. — Paganel (z Loty) grał długo wyższą rolę w zagranicznym wydziale, i iako rewolucyonista od samego Bonapartego był prześladowanym. Jest ón autorem pisma o Francuzkiey rewolucyi, którego wydana trzecia edycya, przywłaszczenie sto dni zawiera. Piorry (z Vienny) człowiek bez osobistego znaczenia, mieszkał od 2ch lat iako członek Sądu w Leodyum; przeto ani dodatkowey uchwały nie podpisywał, ani urzędu od przywłaszczyciela nie przyymował, a przecież żądał paszportu. Pochelle, gorliwy Bonapartysta, który naywiększe podeymował prace, ażeby podczas owych stu dni stronników dla niego pozyskać, i który ieszcze po ogłoszeniu prawa skazuiącego onegoż na wygnanie z temiż samemi wydaie się zasadami. — Poultier (z Departementu północnego), ieden z pisarzy Terrorystów, potem w woysku umieszczony. Dnia 20. Marca pisał list do Ministra woyny Bonapartego o umieszczenie go w służbie, który

zaczynał się od tych słów: „Maiąc sobie za chlubę, że na śmierć Króla głosowałem....!"— Jest to niebezpieczny zagorzalec. — Prieur (z Marny) był w zgromadzeniu Konwentu patronem rzezi i krwawych scen Września, teraz sprawiedliwie pociskiem mszczącey się Nemezy trafiony, niebezpieczny podżegacz pospolstwa. Ramel (z Audy), był podczas Dyrektoryatu Ministrem przychodów, a potem żył skromnie iako Adwokat nie sprawuiąc się nieprzyzwoicie. Robin, niedocieczony demagog, nie maiący żadnéy inney wagi prócz swoiey zbrodni — Robert (z Ardenny) mieszkał w Matagnie w Niderlandach, i iest bez znaczenia. Roubaud (z Vary) lekarz, demagog bez talentów i bez maiątku, a zatem bez wpływu. — Roux (z Marny) przysięgły kapłan, kameleon wciąż zmieniaiący swoie postępki i swoie zasady, a przy tem nayniemoralnieyszy. Sachorin (z Niższych Alpow) był tak ubogim, że otrzymał wsparcie na drogę, a iego rodzinę musiano w szpitalu ubogich umieścić. Nie zebrał ze swoiego występku żadnego innego plonu, iak tylko zgryzoty sumnienia. — Sieyes (z Sarthy) dostatecznie znany z swoiego lakonicznego wotum: „La mort... sans phrase! (Śmierć bez pytania) Thabaud (z Indry) liczy pół miliona franków maiątku, a dla czynionych usług w swoim Departemencie ma wiele wpływu. Dumny i bogaty, może wiele podeymować i dokazać. — Vadier (z Arriege); ten nikczemnik, który w roku 1795 ważył się mówić o „swoich sześćdziesiątletnich cnotach", stanął w 1815tym roku, 80tym wieku swoiego, na czele federalistów, i celował uniesieniem (exaltacyą) i złemi obyczaiami. — Ci Króloboycy w liczbie 61 opuścili ziemię Francuzką, która była świadkiem ich zbrodni; podobnież i owi Króloboycy w liczbie 102, którzy artykułem 7mym ustawy z dnia 12. Stycznia 1816 na wygnanie skazani zostali; razem więc 163 proskrybowanych tego rodzaiu. Sześciu z nich pozyskało przewłokę dla słabości, a trzech z łaski Królewskiey na czas nieoznaczony, mianowicie Milhaud, Richard i Tallieu.

Królestwo Polskie.

Postanowienie Namiestnika Królewsk. tyczące się urządzenia Władz administracyynych.

(*Dokończenie*)

TYTUŁ VI.

O Zwierzchnościach mieyskich i wieyskich.

Rozdział I.

O składzie Zwierzchności mieyskich i wieyskich.

Art. 64. W Miastach i Gminach Prezydent, Municypalność, Burmistrz, Woyt, lub ich zastępcy, są wykonawcami rozkazów Kommissyi. Maią oni oraz udział sądownictwa cywilnego i policyynego, w składzie i podług przepisów, iakie w oddzielnem urządzeniu ogłoszonemi będą. Stosunki Prezydenta i Municypalności Miasta Stołecznego Warszawy, osobnem postanowieniem dnia 14. Stycznia r. b. zostały w administracyynym względzie o znaczone.

Art. 65. Ogłaszaią i wykonywaią sami przez siebie wszelkie rozkazy rządowe, i pełnią niżey wyszczególnione obowiązki. Prośby i żądania Gmin przedstawiaią Kommissyi Woiewódzkiey przez ręce Kommissarza delegowanego.

Art. 66. Miasta stołeczne Woiewództw (oprócz Warszawy) odbieraią bezpośrednio rozkazy od Kommissyy Woiewódzkich. Wszelkie zaś inne Miasta odbieraią też rozkazy przez Kommissarzów delegowanych w Obwodach.

Art. 67. Prezydentów w miastach mianuie Król na przedstawienie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi; Burmistrzów, równie iak Wóytów po wsiach i miastach, nie maiących dochodu na utrzymanie Burmistrza, Kommissya Woiewódzka wybiera, i podaie Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi do mianowania.

Art. 68. Wóyt Gminy może postawić na swoie mieysce zastępcę, za zezwoleniem i potwierdzeniem Kommissyi Woiewódzkiey, lecz zostaie za niego odpowiedzialnym.

Art. 69. Stosownie do mieyscowey potrzeby przydaną będzie do pomocy Burmistrzów pewna liczba Ławników, a do pomocy Wóytów pewna liczba Sołtysów, którzy niżey opisane obowiązki wspólnie z nimi sprawować będą.

Art. 70. W przypadku śmierci, choroby, nieprzytomności, zawieszenia w urzędzie, lub inney momentalney przeszkody w pełnieniu obowiązków Burmistrza, pierwszy z porządku Ławnik zastępuie iego mieysce.

Rozdział II.

O attrybucyach Zwierzchności mieyskich i wieyskich.

Art. 71. Do Zwierzchności mieyskich należy w szczególności: czuwanie nad własnością gminną i nią zarządzanie; podawanie etatów do zatwierdzenia Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, za pośrednictwem urzędów Woiewodzkich.

Art. 72. Do Zwierzchności mieyskich równie iak i wieyskich należy

a) przestrzeganie bezpieczeństwa, ochędostwa i porządku,

b) zapobieganie rozszerzeniu się nałogów zdrowiu szkodliwych i moralność każących,
c) doziéranie robot publicznych, utrzymywanie dróg i mostów, porządków i narzędzi ogniowych, spis coroczny ludności, zasiewów, zbiorów i bydła wszelkiego rodzaju,
d) rozkwaterowanie przeznaczoney w przechodzie ilości woyska,
e) pobor podatku od szczególnych kontrybuentów, i wnoszenie ich do kass publicznych,
f) rozkład kar exekucyynych między dłużnych kontrybuentów.
g) rozkład wszelkich posług prawnie wymaganych.
h) zaświadczenia i paszporty.
i) zapobieganie prożniactwu, tułaniu się i żebractwu.

Art. 73. Udział sądowniczych attrybucyi Zwierzchności wieyskich i mieyskich wprzedmiotach sądownictwa policyynego i cywilnego, tudzież skład takowego sądownictwa i sposób postępowania, opisane będą w urządzeniach sądowych.

Art. 74. Zwierzchności mieyskie i wieyskie utrzymywać będą osobny protokuł odebranych rządowych rozkazów.

Art. 75. Ważnieysze rezolucye Zwierzchności mieyskich i wieyskich podpisywane bydź powinny przez Urzędników do składu należących, a to pod nieważnością: — Każda Zwierzchność mieyska i wieyska mieć będzie właściwą sobie pieczęć, którą urzędowe swe pisma oznaczać ma.

Art. 76. Właściciel, którego maiątek podanym został pod konkurs, nie może sprawować attrybucyi sądownictwa mieyscowego, o którem w Art. 73. była mowa.

Art. 77. We wsiach Plebaniie i części od różnych właścicieli posiadane, ieżeli maią w sobie dziesięć dymów, za odrębne włoście uważane bydź mogą.

Art. 78. We wsiach, które z rozmaitych drobnych (mniey iak dziesięć dymów liczących) składaią się własności, właściciele obiorą iednego z pomiędzy siebie Woyta dla sprawowania zwierzchności mieyscowey, i do potwierdzenia Kommissyi podadzą. Gdyby się na obranie iego zgodzić nie mogli, Kommissya Woiewódzka, nie przywięzuiąc się bynaymniey do miary własności, ale raczey do zdolności i moralności właściciela, za przedstawieniem Kommissarza delegowanego w obwodzie, iednego z nich Woytem wyznacza, i do mianowania Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi przedstawie.

Art. 79. Każda część mniey iak 10 dymów maiąca, ieżeli się styka o granicę, lub niedaleko iest położoną od inney wsi swego właściciela, należeć może do zwierzchności teyże wsi.

Art. 80. Zwierzchności mieyskie i wieyskie są odpowiedzialne za wszelkie nadużycia władzy, za wszelką wyrządzoną niesłuszność i za odmówienie sprawiedliwości, zgoła za wszelkie zaniedbanie obowiązków im przepisanych. W przypadku uchybienia pod Administracyynym względem, skarga przeciwko nim do Kommissyi Woiewódzkiey na ręce Kommissarza delegowanego podawaną bydź ma. Sposób odpowiedzialności i kary w ogólnem urządzeniu o odpowiedzialności Urzędników publicznych opisany zostanie.

Art. 81. Urządzenia Gmin stosownie do powyższych prawideł, równie iak i zmiany w nich następne, poruczaią się Kommissyi Rządowey Spraw Wewnętrznych i Policyi, która w tey mierze stanowi za przedstawieniem Kommissyi Woiewódzkiey.

Art. 82. Ninieysza organizacya Władz administracyynych w Woiewództwach i Obwodach w czemby potrzeba było, osobnemi zaleceniami przez Kommissye Rządowe, stosownie do wyrażonych tu zasad, uzupełnioną będzie.

Wykonanie ninieyszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczonem bydź ma Kommissyom Rządowym, w czem do której należy, poruczamy.

Działo się w Warszawie na posiedzeniu Rady Administracyyney dnia 3go mca Lutego 1816 roku.

(Podpisano.) Zaionczek.

Radca Stanu Plater.

Minister Spraw Wewnętrznych i Policyi
Tadeusz Mostowski.

Radca Sekretarz Stanu Jen. Bryg.
(Podpisano) Kossecki.

Zgodno z Oryginałem:
Radca Sekretarz Stanu Jenerał Bryg.
(Podpisano.) Kossecki.

Za zgodność:
Sekretarz Jener. Kom. Spraw We. i Policyi
Augustyn Karski.